

Posel na Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej

Władysław Kosiniak-Kamysz

Tarnów, 2022-01-11

Pan  
Piotr DENISZCZUK  
Starosta Chełmski  
Plac Niepodległości 1  
22-100 Chełm

*Szanowny Panie Starosto!*

Niejako rutynowo o tej porze roku do mojego biura poselskiego w Tarnowie docierają różne pisma, których sygnatariusze proszą mnie o pomoc, ponieważ w miejscu ich zamieszkania ma miejsce konflikt na tle dalszych losów istniejącej na ich terenie szkoły. Istota owych konfliktów sprowadza się zaś do tego, że zgodnie z terminami określonymi w prawie oświatowym organy prowadzące dane typy szkół muszą podejmować decyzje w sprawie dalszych losów tych jednostek oświatowych. W znakomitej zaś większości przypadków owe decyzje nie znajdują akceptacji ze strony zainteresowanych nimi środowisk. To zaś, co oczywiste, rodzi konflikt, natomiast uczestniczące w nim strony owym konfliktem próbują zainteresować czynniki zewnętrzne.

Podręcznikowym zgoła przykładem przywołanej wyżej sytuacji jest kilka pism stanowiących przyczynę sprawczą niniejszego wystąpienia do Pana Starosty. Do mojego biura poselskiego dotarło bowiem kilka nader różnych emocjonalnie pism, u podłoża których leży podjęta przez Pana decyzja o wygaszania naboru do funkcjonującego w Dubience Liceum Ogólnokształcącego im 27 Wołyńskiej Dywizji Piechoty AK, o profilu mundurowym. Z treści owych pism wynika, że jednostka ta znakomicie wręcz wkomponowała się w tamtejsze środowisko, tym także m.in. dzięki temu, że realizowany w niej profil kształcenia jest całkowicie zbieżny z militarno-obronnymi potrzebami naszego państwa.

Z treści pism firmowanych przez absolwentów, uczniów i rodziców uczniów owego LO dowiaduję się, że podstawową przyczyną decyzji o wygaszeniu naboru do tej jednostki edukacyjnej są względy ekonomiczne. Temu ogólnej natury stwierdzeniu nie towarzyszą jednak żadne konkretne wyliczenia. Ogólny ton wypowiedzi autorów korespondencji jest taki, że jej sygnatariusze funkcjonowania oświaty nie sprowadzają tylko do płaszczyzny ekonomicznej. Osobiście w pełni podzielam ten pogląd, gdyż uważam, że edukacyjno-wychowawcza placówka, a taką zawsze była i jest szkoła, zdecydowanie różni się od czysto komercyjnych zakładów. Obrazowo można chyba nawet powiedzieć że

na dzieciach to dorobił się chyba tylko Jan Brzechwa, a pozostali, bo tak być musi, do nich dokładają.

Rzeczowa zawartość tekstów stanowiących przyczynę sprawczą niniejszego pisma do Pana Starosty nie pozwala mi na wyrobienie sobie klarownego poglądu w sprawie zasadności decyzji o wygaszeniu naboru. Odnoszę jednak więcej niż wrażenie, iż zainteresowane sprawą środowisko również nie otrzymało w pełni zobiektywizowanej wiedzy o powodach wymuszających planowane zmiany, w tym jednak przypadku żaden czynnik wewnętrzny nie zastąpi pozostających w sporze stron, ale to wymaga poważnego wzajemnie traktowania się przez uczestników sporu. To zaś, jak sądzę, jest najsłabszą stroną istniejącego konfliktu, a bez obustronnie przemyślanej zmiany postawy niewiele da się tu zrobić.

Nie mam możliwości fizycznej weryfikacji zachowania się Pana Starosty w bezpośrednim kontakcie z przedstawicielami protestującego środowiska, jak i wspierającym protest reprezentantami innych instytucji. Nie sądzę jednak, by należało kontynuować dominującą do dzisiaj formę kontaktów, bo niewiele dobrego z tego wynika. Trzeba natomiast, co oczywiste, jeszcze raz i spokojnie przedyskutować istniejący problem, rozważyć argumenty obu stron i w ślad za tym podjąć wiążącą obie strony decyzję. Proszę zatem Pana Starostę o ponowne, w duchu dialogu przeprowadzone, robocze spotkanie poświęcone zarówno gruntownej analizie istniejącego sporu, jak i wypracowaniu akceptowalnego prawnie i społecznie rozwiązania. Proszę również o przesłanie do mojego biura wypracowanego stanowiska.

Z poważaniem

Władysław Kosiniak-Kamysz  
POSEL RP  
Władysław KOSINIAK-KAMYSZ

Do wiadomości  
Pani Agnieszka Niedzielska  
Dryszczów 72  
22-114 Żmudź